

AMERYKAŃSKI LOTNISKOWIEC I OK. 50 TYS. ŻOŁNIERZY. ZA DWA TYGODNIE RUSZAJĄ NATO-WSKIE MANEWRY TRIDENT JUNCTURE 18

Już za dwa tygodnie mają się rozpocząć największe manewry NATO w tym roku – Trident Juncture 18. We wtorek Sojusz ogłosił, że weźmie w nich udział grupa uderzeniowa US Navy, której trzonem jest lotniskowiec USS Harry S. Truman (CVN 75). Oznacza to, że liczba ćwiczących żołnierzy wzrośnie do ok. 50 tys.

Trident Juncture 18 to największe ćwiczenia NATO od co najmniej trzech lat, a także największe manewry wojskowe w Norwegii od lat 80. XX w. Żołnierze będą ćwiczyć w tym właśnie kraju, w jego przestrzeni powietrznej oraz u jego wybrzeży, a także w przestrzeni powietrznej Szwecji i Finlandii.

Ćwiczenie Trident Juncture 18 ma rozpocząć się 25 października i zakończyć 7 listopada. Wcześniej – jak przypomniał we wtorek na konferencji prasowej w Brukseli dowódca Sojuszniczego Dowództwa Sił Połączonych (ang. Joint Force Command, JFC) w Neapolu amerykański admirał James Foggo – między 15 a 17 października zaplanowano działania w okolicach Islandii. – *NATO jest sojuszem obronnym. Trident Juncture pokazuje nasze niesamowite zdolności. Razem odstraszaemy potencjalnych przeciwników* – podkreślił adm. Foggo.

W ćwiczeniu wezmą udział żołnierze ze wszystkich 29 państw NATO, a także ze Szwecji i Finlandii, które nie należą do Sojuszu, ale z nim blisko współpracują. W przestrzeni powietrznej obu tych państw ma się odbywać część operacji lotniczych. Wiadomo, że na potrzeby manewrów zostanie wykorzystana jedna baza lotnicza w Szwecji i jedna w Finlandii.

Czytaj też: [Stoltenberg dla Defence24.pl: mimo różnic NATO zachowuje jedność \[SKANER\]](#)

Trident Juncture będzie sprawdzianem dla Sił Odpowiedzi NATO (ang. NATO Response Force, NRF) przygotowujących się do dyżuru w 2019 r. Ich częścią jest tzw. szpica, czyli Połączone Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości (ang. Very High Readiness Joint Task Force, VJTF), która liczy ponad 5 tys. żołnierzy.

Mam zaszczyt ogłosić, że lotniskowiec USS Harry S. Truman oraz jego grupa uderzeniowa, w tym okręty i samoloty, wezmą udział w ćwiczeniu Trident Juncture. Oznacza to dodatkowo ok 6 tys. ludzi. To podnosi całkowitą liczbę uczestników ćwiczenia z 45 tys. o kolejne 5 tys. Każdy

może sobie to obliczyć.

dowódca JFC Naples adm James Foggo

Amerykański admirał podkreślił, że US Navy zademonstruje w ten sposób swoją zdolność do dynamicznego angażowania się w różnych częściach globu.

Adm. Foggo będzie dowodził całymi manewrami, a szczególnie ich morską częścią. Dowództwo na lądzie ma sprawować gen. broni Christian Juneau z Kanady, na co dzień zastępca Foggo w Neapolu. Wspierać go będzie dowódca norweskiego dowództwa sił połączonych w Bodø gen. broni Rune Jakobsen. We wtorek podkreślił on, że manewry będą szansą na przetestowanie planów obronnych. Wyraził też nadzieję, że będzie okazja do sprawdzenia się trudnych warunkach pogodowych.

Czytaj też: [Norweskie ćwiczenia udowodnią zdolność NATO do działania w każdych warunkach](#)

Bezpośrednio i pośrednio w manewrach ma wziąć udział ponad 10 tys. norweskich żołnierzy, a przypomnijmy, że w siłach zbrojnych Norwegii służy niecałe 12 tys. osób plus kilka tysięcy pracowników cywilnych. Dla Oslo ćwiczenia Trident Juncture 18 to okazja do sprawdzenia koncepcji totalnej obrony oraz planów przyjęcia sojuszniczego wsparcia.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, Jakobsen podkreślił, że główny obszar prowadzenia operacji lądowych w ramach Trident Juncture 18 jest położony ponad tysiąc kilometrów od granicy norwesko-rosyjskiej, a operacji powietrznych – ok. 500 km.



Obszar, na którym prowadzone będzie ćwiczenie Trident Juncture 2018. Operacje morskiej - kolor ciemnoniebieski, operacje powietrzne - jasnoniebieski, operacje lądowe i desantowe - kolor czerwony. Źródło: Siły Zbrojne Norwegii (<https://forsvaret.no/en/ForsvaretDocuments/Facts-English.pdf>).

Czytaj też: [Błaszczak: Pentagon intensywnie pracuje nad polską ofertą dot. stałych baz](#)

W części lądowej ćwiczenia ma wziąć udział ok. sześciu brygad, podzielnych na siły północne i południowe, ćwiczące przeciwko sobie, na w ataku i w obronie. Siły północne, dowodzone przez JFC Naples, będą się składały z brygady norweskiej, kanadyjskiej i szwedzkiej, wspieranych przez desant, który przeprowadzi Korpus Piechoty Morskiej USA. Siły południowe, dowodzone przez Korpus Niemiecko-Holenderski, składać się będą z brygad z Niemiec, Włoch i Wielkiej Brytanii.

Według danych kwatery głównej NATO w Trident Juncture 18 zaangażowanych będzie około 150 samolotów, 60 okrętów oraz do 10 tys. pojazdów. Oznacza to konieczność przemieszczenia dużej liczby ludzi i jednostek sprzętu. To dlatego adm. Foggo nazwał logistykę szóstą domeną prowadzenia działań wojennych (po lądzie, morzu, przestrzeni powietrznej, kosmosie i cyberprzestrzeni – przyp. red.). Oddziały będą się przemieszczać na miejsce ćwiczenia zarówno transportem powietrznym i morskim, jak i na lądzie.

- Zwycięzimy, jeżeli wszyscy będą obecni na miejscu pierwszego dnia, 25 października, z odpowiednim wsparciem i gotowi do obrony – powiedział adm. Foggo. Jak dodał, na razie na miejscu jest ok. 10 proc. docelowego personelu.

Czytaj też: [Przerzut wojsk w Europie to wyzwanie dla NATO \[ANALIZA\]](#)

W niedawnym wywiadzie dla Defence24.pl dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski poinformował, że będzie związek między ćwiczeniami Trident Juncture 18 oraz Anakonda-18. Ta ostatnia odbędzie się w listopadzie i będzie największym ćwiczeniem wojskowym w Polsce w tym roku. Jedne i drugie manewry łączyć będą elementy scenariusza.

Czytaj też: [Już niedługo Anakonda-18. Nowy dowódca operacyjny wyjaśnia, co nas czeka \[SKANER Defence24.pl\]](#)